



Czym jest Grota Horebu?

Nazwa „Grota Horebu” nawiązuje do biblijnej góry zwanej „Górą Bożą”, identyfikowaną z Synajem. Wzmiankowana jest ona w Starym Testamencie w kilkunastu miejscach (Wj 3; 17; 33, Pwt 1; 4; 5; 9; 18; 28, 1 Krl 8; 19, 2 Krn 5, Ps 106, Syr 48 i Ml 3). Szczególnie związana jest w dwiema wielkimi postaciami Starego Przymierza – Mojżeszem oraz Eliaszem (ci dwaj mężowie Boży pojawiają się także w towarzystwie Jezusa na górze Tabor w tajemnicy Przemienienia).

Po raz pierwszy słowo natchnione wspomina górę Horeb w 3. rozdziale *Księgi Wyjścia*, kiedy relacjonuje teofanię, jakiej doświadczył Mojżesz widzący płonący krzew. Warto w tym miejscu przytoczyć krótki fragment:

Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził [pewnego razu] owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: „Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?” Gdy zaś Pan

ujrzał, że [Mojżesz] podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał niego ze środka krzewu: „Mojżeszu, Mojżeszu!” On zaś odpowiedział: „Oto jestem”. Rzekł mu [Bóg]: „Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3,1-5).

Z dalszego opisu dowiadujemy się, że na tym miejscu Bóg objawił Mojżeszowi tajemnicze imię JESTEM, KTÓRY JESTEM.

Kolejny raz góra Horeb wspomniana jest w 17. rozdziale *Księgi Wyjścia*. Tu jest mowa o skale, z której Pan Bóg postanowił wyprowadzić źródło wody dla spragnionego Narodu Wybranego:

Pan odpowiedział Mojżeszowi: „Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę łaskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie”. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyszy izraelskiej (Wj 17, 5-6).

W 33. rozdziale *Księgi Wyjścia* opisane jest ważne wydarzenie – odnowienie przymierza, które zostało zawarte na górze Synaj, identyfikowanej z górą Horeb (Wj 19; 20). Tam Mojżesz przeżył kolejną w swoim życiu teofanię. Przy skale doświadczył obecności Boga, o czym czytamy w poniższym fragmencie:

Rzekł [Mojżesz]: „Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę”. [Pan] odpowiedział: „Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba”. I znowu rzekł: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu”. I rzekł jeszcze Pan: „Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukażę” (Wj 33, 18-23).

W tym miejscu lud porzucił swoje ozdoby (*Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb – Wj 33,6*), co jest symbolicznym gestem odrzucenia bałwochwalstwa i przyłgnięcia do Boga jedynego.



Do tego wydarzenia nawiązuje następujący tekst z *Księgi Powtórzonego Prawa*:

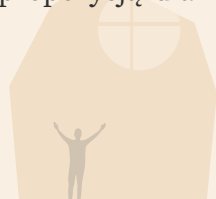
Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. W dniu, w którym stanąłeś w obliczu Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: „Zgromadź Mi naród, niech usłyszają me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów” (Pwt 4, 9-10).

Drugą ważną postacią związaną z Bożą Górą Horeb jest prorok Eliasz. W 19. rozdziale *Pierwszej Księgi Królewskiej* czytamy:

[Eliasz] szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” A on odpowiedział: „Żarliwością rozpalilem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie”. Wtedy rzekł: „Wyjdz, aby stanąć na górze wobec Pana!” A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zastłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” Eliasz zaś odpowiedział: „Żarliwością rozpalilem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie” (1 Krl 19, 8-14).

Eliasz przeżył teofanię przebywając w jakiejś grocie góry Horeb. Tam doświadczył Bożej obecności w „szmerze łagodnego powiewu”. Tam rozmawiał z Bogiem.

Biorąc pod uwagę powyższe biblijne wzmianki na temat góry Horeb (a szczególnie groty, w której znalazł się Eliasz) należy wyjaśnić, że inicjatywa nosząca nazwę „Grota Horebu” jest propozycją dla wszystkich, którzy pragną:



- rozwijać swoje życie duchowe,
- spotykać się z Bogiem, poznawać Jego Imię,
- żyć według zawartego z Bogiem przymierza,
- poszukiwać woli Bożej i prowadzenia Ducha Świętego.
- W realizacji tych pragnień mają pomóc uczestnikom:
- liturgia (Nieszpory),
- słowo Boże (konferencja),
- adoracja Najświętszego Sakramentu.

Prorok Eliasz jest uznawany przez zakon karmelitański za ojca i wzór świętości. Stąd też w treściach konferencji znajdują się wyraźne nawiązania do duchowości karmelitańskiej.

e-mail: grotahorebu@gmail.com

www.grotahorebu.pl

YouTube: Grota Horebu





KONFERENCJA 1

28 września 2022 r.

Bóg zaprasza człowieka na spotkanie

Główne myśli:

1. W życiu duchowym wszelka inicjatywa leży po stronie Boga.
2. Bóg jest twórcą życia wewnętrznego człowieka, Duch Święty to życie inicjuje, a następnie podtrzymuje i prowadzi.
3. Bóg zaprasza człowieka z czystej, bezinteresownej miłości.
4. Jezus – Oblubieniec zaprasza duszę – oblubienicę do zacieśnienia więzi.
5. Zaproszenie człowieka na spotkanie jest pragnieniem, tęsknotą samego Jezusa.

Biblia:

Pnp 2,10: *Miły mój odzywa się i mówi do mnie: „Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz!”*

Pnp 2,13b-14a: *Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz! Gołąbko ma, [ukryta] w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos!*

J 3,20: *Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto postyszy mój głos i drzwi otwory, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.*

Literatura duchowa:

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Pieśń duchowa*, strofa 1:

*Gdzie się ukryłeś, Umiłowany,
i mnie wśród jęków zostawiłeś,
Uciekłeś jak jeleni,
gdyś mnie wpierv zranił;
Biegłam za Tobą z płaczem, a Tyś się oddalił.*

Tomasz a Kempis (1380-1471), *O naśladowaniu Chrystusa*, rozdział 49:

*Synu, skoro uczujesz, że spłynęła na ciebie tęsknota wiecznej szczęśliwości,
i zapagniesz wyjść z domu swego ciała, aby oglądać moją światłość nie
zmaconą cieniem, otwórz serce i przyjmij miłośnie to święte utęsknienie.*

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek*:

*Dziwna tęsknota ogarnia duszę moją, dziwię się, że ona nie rozłączy du-
szy od ciała. Pragnę Boga, pragnę w Nim zatonać (Dz. 807).*

*O, jak niepojęta tęsknota ogarnia duszę moją. Jezu, jak możesz mnie jesz-
cze pozostawiać na tym wygnaniu, umieram w pragnieniu za Tobą, każ-
de Twoje dotknięcie duszy mojej, rani mnie niezmiernie (Dz. 843).*

Sł. B. s. Leonia Nastał (1903-1940), *Uwierzyłam miłości*, s. 95:

*Nie zdajesz sobie nawet sprawy z tego, jak bardzo pragnę zawierać przy-
jaźń z duszami, ale przyjaźń serdeczną, zażyłą.*

Alicja Lenczewska (1934-2012), *Świadectwo*, p. 597:

*Rozmawiajcie ze Mną w swych sercach. Pragnę waszych serc i waszego
zawierzenia. I oddania się mojej Miłości zupełnie.*

Sł. B. s. Józefa Menendez (1890-1923), *Wezwanie do Miłości*, s. 92:

*Nie zostawiajcie Mnie samego. Przebudźcie się i przyjdźcie wraz ze Mną
modlić się.*





KONFERENCJA 2

5 października 2022 r.

Człowiek odpowiada na Boże zaproszenie

Główne myśli:

1. Człowiek może odpowiedzieć na zaproszenie Boga kierując się różnymi rodzajami motywacji:
 - potrzebuje ulgi w cierpieniu – Z nastaniem wieczora gdy słońce zaszło, przynosili do Jezusa wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi (Mk 1,32n).
 - spodziewa się, że otrzyma od Jezusa łaski, których pragnie – Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie (Mk 10,37).
 - kocha Jezusa miłością przyjacielską, bezinteresowną,
 - chce się oddać Jezusowi, ofiarować Mu swoje życie, nawet jeśli wymaga to cierpienia.
2. Motywacja związana z oddaniem życia Jezusowi jest dla człowieka najbardziej oczyszczająca i jednocząca.
3. Aby móc dać Jezusowi pełną odpowiedź na Jego zaproszenie do spotkania, do zjednoczenia, trzeba podejmować ćwiczenie każdego dnia.

Biblia:

Flp 1,21n: *Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca.*

Literatura duchowa:

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582):

Umrzeć albo cierpieć!

Św. Jan od Krzyża (1542-1591):

Cierpieć i być wzgardzonym!

Sł. B. s. Józefa Menendez (1890-1923), *Wezwanie do Miłości*, s. 149n:

Każdy z nas powinien się zastanowić, jaka jest nasza odpowiedź na tak wielką miłość Boga do swego stworzenia. Pan Jezus, przed którym nie ma nic zakrytego, tak określił odpowiedź ludzi:

Jedni poznali mnie dogłębnie i, przynagleni miłością, odczuli, że zapala się w nich żywe pragnienie oddania się całkowicie i bezinteresownie na moją służbę, która jest służbą mego Ojca.

Inni znowu odczuli, że ich serce wzrusza się na widok tego, co Syn Boży uczynił dla ich zbawienia. Pełni dobrej woli przyszli do Niego pytając się, jak by się mogli odwdziżyć za Jego dobroć, jak mogliby pracować dla Jego sprawy nie porzucając jednak własnych interesów (...).

Inni mało zrozumieli, do jakiego stopnia Bóg ich kocha. Wprawdzie nie brak im dobrej woli, zachowują jego prawo, lecz bez miłości (...).

Inni w końcu poddają się Bogu raczej z interesu niż z miłości (...).

Św. Teresa z Los Andes (1900-1920), *Dzienniczek. Listy*, s. 434:

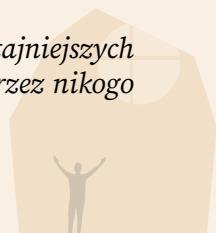
Proszę powiedzieć moim siostrzyczkom, by zdobyły dla mnie u Naszego pana łaskę większego cierpienia w tych dniach i w chwili dokonywania ofiary (List do matki Angeliki)

Św. Elżbieta od Trójcy Świętej (1880-1906), List do matki z 18 lipca 1906 r.:

Mysł więc o tym, aby uczestniczyć w cierpieniach mego Oblubieńca ukrzyżowanego i wychodzić z Nim na spotkanie mego cierpienia, aby z nim było ono zbawcze.

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek*:

O Boże mój, jak słodko jest cierpieć dla Ciebie, cierpieć w najtajniejszych tajniach serca, w największym ukryciu, płonąć jako ofiara przez nikogo nie spostrzeżona, czysta jak kryształ (Dz. 351).





KONFERENCJA 3

19 października 2022 r.

Modlitwa jako łaska

Główne myśli:

1. Modlitwa nie jest dla człowieka obowiązkiem, powinnością czy zadaniem, ale wielkim darem, łaską i przywilejem.
2. Łaską jest fakt, że nieskończenie wielki Bóg pragnie spotykać się z człowiekiem, rozmawiać z nim i przebywać.
3. Modlitwa jest ukojeniem tęsknoty za Bogiem, którą każdy człowiek ma głęboko wpisaną w serce.
4. Modlitwa ułatwia człowiekowi udział w życiu Bożym, zaspokaja potrzebę bycia kochanym.
5. Podczas modlitwy Bóg patrzy na człowieka z miłością, udziela się mu, odsłania mu jakąś część prawdy o sobie.

Biblia:

Ps 23, 1-3: *Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę.*

Psalm 42, 2-3:

*Jak łania pragnie
wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie
Ciebie, Boże!
Dusza moja pragnie Boga,
Boga żywego:
kiedyż więc przyjdę i ujrzę
oblicze Boże?*

Ps 73,28: Dla mnie zaś szczęściem jest przebywać blisko Boga.

*Iz 58,11: Pan cię zawsze prowadzić będzie,
nasyca duszę twoją na pustkowiach.*

*Odmłodzi twoje kości,
tak że będziesz jak zroszony ogród
i jak źródło wody, co się nie wyczerpie.*

J 4,14: Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.

J 6,35: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 7,37: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!

Literatura duchowa:

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), Księga życia, 8,5:

Modlitwa, bowiem wewnętrzna jest to, zdaniem moim, poufne i przyjacielskie z Bogiem obcowanie i wylewna, po wiele razy powtarzana rozmowa z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje.

Św. Jan Maria Vianney (1786-1859), Kazania, O modlitwie:

Modlitwa jest dla duszy tym, czym dla ziemi jest deszcz. Choćbyście jak najlepiej nawozili ziemię, choćbyście ją jak najstaranniej uprawiali – wszystko to na nic się nie przyda, jeśli nie będzie deszczu.

Św. Teresa z Los Andes (1900-1920), Dzienniczek. Listy, s. 184:

Urzeka mnie modlitwa. Chciałabym, aby moje życie było nieustanną modlitwą.





KONFERENCJA 4, cz. 1

26 października 2022 r.

Modlitwa jako owoc nawrócenia

Główne myśli:

1. Pojęcie nawrócenia nie jest jednoznaczne. Można je rozumieć jako:
 - a. przejście od ateizmu lub wyznawania innej religii do wyznania wiary katolickiej,
 - b. porzucenie jakiegoś zniewolenia, nałogu, złego przyzwyczajenia,
 - c. ciągłą, codzienną pracę nad sobą, by stawać się lepszym człowiekiem, by doskonale realizować wolę Bożą,
 - d. podstawowy wybór życiowy, którym jest świadoma i dobrowolna osobista decyzja na przyjęcie zaproszenia Bożego do relacji przyjaźni. Jest to początek świadomego życia duchowego.
2. Modlitwa jest owocem tego rodzaju nawrócenia, o którym mowa powyżej w podpunkcie „d”.
3. Człowiek nawrócony podejmuje życie modlitewne w całkowitej wolności, ze świadomością wielkiego daru, jaki otrzymuje oraz w duchu integracji modlitwy z wszystkimi pozostałymi elementami swojej egzystencji.
4. Człowiek nawrócony ceni sobie fakt, że może spotykać się z Bogiem, mieć udział w Jego życiu, dążyć do zjednoczenia z Nim, pielęgnować przyjacielską więź, dlatego chętnie podejmuje codzienną modlitwę wewnętrzną.

Biblia:

J 4,39-42: *Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło wierzyć [w Jezusa] dzięki słowu kobiety świadczącej: „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam”. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”.*

Łk 19,1-10: *Potem [Jezus] wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.*

J 20,24-28: *Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z [uczniami], kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiar-kiem, lecz wierzącym!” Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”.*





KONFERENCJA 4, cz. 2

26 października 2022 r.

Literatura duchowa:

Św. Augustyn (354-430), *Wyznania*, X, 6:

Nie z wahaniem, lecz z niewzruszoną świadomością kocham Cię, Panie. Zraniłeś serce moje swoim słowem i umiłowałem Cię.

Św. Ignacy Loyola (1491-1556), *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*, I, 11:

[Ignacy] część swego czasu spędzał na pisaniu, część na modlitwie. Największą jego pociechą było patrzeć w niebo i gwiazdy, co też czynił często i przez długi czas, ponieważ odczuwał wtedy w sobie wielki zapal do służby Panu naszemu.

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), *Księga mojego życia*, 9,9:

Zaczęło wzrastać we mnie zamilowanie do przebywania z Nim przez dłuższy czas.

Św. Karol de Foucauld (1858-1916), *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, s. 33:

W tym samym momencie, w którym uwierzyłem, że Bóg istnieje, zrozumiałem, że nie mogę inaczej żyć jak tylko dla Niego.





KONFERENCJA 5

9 listopada 2022 r.

Modlitwa jako owoc wiary

Główne myśli:

1. Wiara jest bramą do życia duchowego, a zatem także do praktykowania modlitwy wewnętrznej. Nie można modlić się bez cnoty wiary.
2. Wiara potrzebna do chrześcijańskiej modlitwy dotyczy tego, że:
 - a. Bóg istnieje, Bóg jest Osobą, Jezus Chrystus jest Mesjaszem, Bogiem-Człowiekiem, Duch Święty działa i jest sprawcą naszego życia duchowego (wiara habitualna).
 - b. Bóg jest tutaj przy mnie, bardzo blisko, wypełnia mnie, moje wnętrze, Bóg na mnie patrzy z miłością, z czułością, z upodobaniem, jak oblubieniec, interesuje się mną, zależy Mu na mnie, słyszy mnie, podejmuje ze mną dialog (wiara aktualna).
3. Wiara człowieka praktykującego modlitwę przypomina obłok, który zasłania Boga, ale jednocześnie pozwala trwać w przekonaniu, że On tu jest.

Biblia:

Ps 139, 1a-3: *Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,
widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane.*

Dz 17, 27b-28a: *W rzeczywistości [Bóg] jest niedaleko od każdego z nas.
Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.*

Hbr 11,1: *Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem
tych rzeczywistości, których nie widzimy.*

Literatura duchowa:

Anonim (XIV w.), *Obłok niewiedzy*, rozdz. 6.:

Ty zaś masz wstąpić ponad ten obłok i bez wahania, z miłością gorejącą ku Bogu i starać się przeniknąć ciemność rozpostartą ponad tobą. Przeszwy gęsty obłok niewiedzy ostrą strzałą stęsknionej miłości i nie dopuszczaj najmniejszej nawet myśli, że mógłbyś odstąpić.

Św. Jan z Ávila (1499-1569), *Audi, filia*, rozdz. 31.:

Mówi się, że wiara wierzy w to, czego nie widzi, i wielbi z całą mocą to, co przed rozumem zakryte. (...) Także kiedy Mojżesz zbliżył się ku górze, by rozmawiać z Panem, mówi Pismo, że wszedł w środek obłoku, gdzie przebywał Pan (Wj 24,18).

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Droga na Górę Karmel*, II, 9.1: *Wiara jest jedynym, proporcjonalnie najodpowiedniejszym środkiem zjednoczenia duszy z Bogiem (...). Dlatego im większą wiarę ma dusza, tym więcej jest z Bogiem zjednoczona.*

Św. Rafał Kalinowski (1835-1907), konferencja do sióstr karmelitanek bosych we Lwowie:

Przez wiarę, a ta jest nieomylna, poznajemy jedyny przedmiot naszej miłości: tym przedmiotem jest sam Bóg. – Wybuchła miłość, gdy ma przed sobą Tego, który jest miłowany; zanurza się zaś w tęsknocie, gdy nie jest obecny.

Św. Elżbieta od Trójcy Świętej (1880-1906), *Niebo w wierze*, dzień szósty, p. 19.:

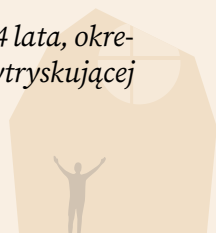
Wiara czyni nam tak pewne i obecne przyszłe dary, że one zaczynają swój byt w naszej duszy i tam trwają, zanim z nich korzystamy. (...) To [wiera] rozlewa potokami w głębi nas wszystkie dobra duchowe. (...) Wiara daje nam Boga już w tym życiu, prawda, że okrytego zasłoną, lecz mimo wszystko Boga samego.

Sł. B. ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), *On przywrócił mi wzrok*, s. 12n:

W tym momencie wstałem z miejsca, zacząłem chodzić po celi i powtarzać sobie ciągle: wierzę, wierzę, wierzę. Nie wiedziałem jeszcze, w co wierzę. [...] To było, jakby ktoś w ciemnej sali przekręcił kontakt.

Testament:

Ta rzeczywistość wiary – od tamtej chwili, bez przerwy przez 44 lata, określiła całą dynamikę mego życia i jest we mnie „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”.





KONFERENCJA 6

16 listopada 2022 r.

Modlitwa jako owoc zaufania

Główne myśli:

1. Każda głębsza relacja, szczególnie przyjacielska, musi opierać się na zaufaniu. Dotyczy to również naszej więzi z Bogiem.
2. Jako ludzie praktykujący modlitwę powinniśmy mocno ufać, że:
 - a. modlitwa to nie jest czas stracony, ale cenna chwila, która uświęca pozostałą część dnia; wszystko w naszym życiu zależy od łaski Bożej;
 - b. Bóg daje nam to, co dla nas najlepsze; daje nam siebie oraz to, co służy naszemu zbawieniu;
 - c. Bóg wskaże nam właściwą drogę w aktualnej sytuacji życiowej;
 - d. Bóg przebacza nam wszystkie grzechy, jest miłosierny;
 - e. Bóg nas miłuje w sposób niewyobrażalny i nieodwołalny.

Biblia:

Ps 127, 1-2: *Jeżeli Pan domu nie zbuduje,
na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.
Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże,
strażnik czuwa daremnie.*

*Daremny jest dla was
wstawać przed świtem,
wysiadywać do późna –
dla was, którzy jecie chleb zapracowany ciężko;
tyle daje On i we śnie tym, których miłuje.*

Mt 7, 11: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.*

Rz 8, 28: *Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.*

1 P 5, 7: *Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.*

Literatura duchowa:

Św. Alfons Maria Liguori (1696-1787), *Stając przed Bogiem. Poufny i nieustanny dialog z Bogiem*, IV:

W szczególnie sposób ożywiaj swoją ufność, myśląc o tym, jaki dar dał ci Bóg w Jezusie Chrystusie: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3, 16). Jakże moglibyśmy (...) lękać się, że Bóg odmówi nam jakiegokolwiek dobra, po tym, jak zechciał darować nam swojego Syna?

VI: *Nabierz zwyczaju rozmawiania z Bogiem sam na sam, szczerze i z pełnym miłości zaufaniem jak z najdroższym przyjacielem, który prawdziwie cię miłuje.*

XXI: *Inną oznaką zaufania, które ogromnie podoba się Bogu, jest to, że kiedy zdarzy ci się popełnić jakiś błąd, bez wstydu biegniesz do Jego stóp, aby prosić o przebaczenie.*

Oblat benedyktyński, *In sinu Iesu*, 12.07.2009:

Moje Serce pragnie doprowadzić cię do najściślejszego zjednoczenia ze Mną. (...) Miej więc ufność, że uczynię rzeczy, których ty nie jesteś w stanie zrobić dla samego siebie i pozwól Mi działać potajemnie w tobie przez działanie Ducha Świętego, w sposób zauważalny jedynie spojrzeniu mojego Ojca.

08.01.2009: *Nadstaw ucha twojego serca, a będę do ciebie przemawiał. Wskażę ci drogę, którą pójdziesz i dam ci światło dotyczące spraw, które ci ciążyą i które cię zasmucają. Przynieś Mi je wszystkie, a w zamian udzielę ci Moich łask i Mojej miłości.*

Ks. Gaston Courtois (1897-1970), *Gdy Pan mówi do serca*, p. 189:

Pozwól Mi działać. Nie zabraknie ci nigdy światła i potrzebnej pomocy. Zostaną ci one udzielone szczerze, tym bardziej, im głębsze będzie zjednoczenie twojej woli z moją. Nie lękaj się. W stosownym czasie podpowiem Ci z Serca, co masz czynić, i dam ci środki, również doczesne, do zrealizowania tego, co ci polecam.

Św. s. Faustyna Kowalska (1905-1938), *Dzienniczek*, 1578:

Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma.





KONFERENCJA 7

23 listopada 2022 r.

Modlitwa jako owoc miłości

Główne myśli:

1. Relacja z Bogiem domaga się cnoty miłości.
2. Miłowanie Boga zaczyna się od wiary w to, że najpierw sami zostaliśmy umiłowani.
3. Prymat miłowania przed rozmyślaniem czy mówieniem jest niezwykle pożyteczny w praktyce modlitwy.
4. Aby Boga kochać, trzeba pielęgnować więź oblubieńczą w codziennym praktykowaniu.
5. Miłość do Boga w sercu ludzkim można poznać po:
 - a. wewnętrznym poczuciu przynaglenia, pociągnięcia do modlitwy,
 - b. łatwości w znalezieniu czasu na modlitwę i poczuciu, że nie szkoda na nią czasu,
 - c. pragnieniu, by w sposób duchowy patrzeć Bogu prosto w oczy, wpatrywać się w Jego Oblicze,
 - d. pragnieniu bliskości, przytulenia się do Bożego Serca,
 - e. pragnieniu, by z czułością wymawiać Imię Jezus.

Biblia:

1 J 4,19: *My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.*

Jr 20,7a: *Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść.*

Oz 11,4a: *Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości.*

Pnp 8,7: *Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśli by kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko.*

Literatura duchowa:

Święty Augustyn (354-430), Kazanie pt. *Śpiewajmy Panu pieśń miłości: Spytaj, skąd bierze się w człowieku miłość do Boga, a nie znajdziesz innej odpowiedzi niż ta, że Bóg pierwszy go umiłował.*

Św. Franciszek Salezy (1567-1622), *Traktat o miłości Bożej*, III, 2:
Nasza miłość wobec [Boga] jest właściwym i konkretnym skutkiem Jego miłości wobec nas.

Św. Teresa od Jezusa (1515-1582), *Księga fundacji*, 5,2:
Postęp duszy nie na tym polega, aby dużo rozmyślała, tylko na tym, by dużo miłowała.

Sł. B. s. Leonia Nastal (1903-1940), *Uwierzyłam miłości*, s. 89:
O, żebyś wiedziała, z jaką miłością patrzyłem w każdą duszę, w każde serce, które miałem przeniknąć i tam pozostać jako jedyny Pan i Oblubieniec.

s. 214: *Miłość jest siłą, która potrafi uwięzić wszechmocnego w duszy. Miłość utożsamia poniekąd duszę z Umilowanym.*

Sł. B. s. Józefa Menendez (1890-1923), *Wezwanie do Miłości*, s. 43:
Miłość bowiem widziała w przyszłości wiele dusz, które pójdą za Mną i znajdą rozkosz w naśladowaniu mojego życia!

Św. Gemma Galgani (1878-1903), *Sam na sam z Jezusem*, s. 55:
Jezus pranie być wyłącznie kochany: wybierzmy Jezusa jako jedyny obiekt naszych uczuć.

Anna Dąbmska (1923-2007), *Pozwólcie ogarnąć się miłości*, I, 27:
Uwierzcie mi, dzieci, daję wam jedyną pewność – pewność, że jesteście kochani!

Św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego (1846-1878), *Mysli*, 70:
Miłujcie Boga, szukajcie wyłącznie Boga, cała reszta jest nicością!

Św. Jan od Krzyża (1542-1591), *Słowa światła i miłości*, 87:
*Przyłgnij z miłosną uwagą do Boga.
Pieśń duchowa, strofa 28:
I nie mam innego starania,
Zajęciem moim jest słodycz kochania.*

